

SŁOWO

WILNO, Środa 8 lutego 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

B. RANOWICZ — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michałskiego.
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwick
PISK — Księgarnia Polsta — St. Bednarzik
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazety ul. 3 Maja 5.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazety
WARSZAWA — Kiosk „Ruch”.

Decydująca rozgrywka w Niemczech Sojusz II i III międzynarodówki TELEGRAMY

Jakiegokolwiek narodu i klasy czy-
telnik otwierając w ciągu tych ostatnich
kilku dni jakąkolwiek gazetę, otwierając ją
z pytaniem: „co z Niemcami”? Czytelnik
taki szukał informacji: jak mianowicie
zapowiadają przebieg dalszych wypad-
ków w Niemczech? Co oznacza nowy
gabinet, jaka jest wymowa polityczna
rządu Hitler — Papen? O to — tak nam
się przynajmniej zdaje — zapytywano
prasę w Anglii, Francji, Włoszech, We-
grzech, Polsce. Prasa musiała na to py-
tanie udzielać mniej lub więcej zaryso-
wanej odpowiedzi. Ale wypadki niemiec-
kie nie ograniczały się do jednej tylko
kwestji. W szeregu krajach, bardziej z
Niemcami związanymi, interesowało się
jeszcze inną kwestią i to interesowano
się conajmniej w tym samym stopniu:
jaki może być wpływ nowego niemiec-
kiego stanu rzeczy na sytuację danego
kraju? Czy zapisze się na plus, — czy na
minus?

Pisząc „Dziewiętna wielka bitwa
w dziejach świata” wyraziliśmy przekonanie,
że dla żadnego innego kraju tak
bardzo, jak dla Polski, to drugie pytanie
nie jest równie palące. Staliśmy się
tam dać nasze rozumienie niemieckich
wypadków. Napisałyśmy, po pierwsze,
że to, co się obecnie rozpoczyna w Niem-
czech, jest niczym innym jak **rozgrywką
komunistów i antykomunistów**, jest przy-
puszczeniem przez wojujący komunizm
generalnego szturm na kraj będącego
— podkreśliliśmy — pozycją kluczową
Europy. Na pytanie: „jak ze stanowiska
polskiego należy ocenić tę rozgrywkę,
jakie to ma dla Polski znaczenie?” —
odpowiadaliśmy: „To ma dla Polski tak-
ie znaczenie, że odciągnie olbrzymią
większość, a może 99 proc. sił naszych
najzacieklejszych w Niemczech przeciw-
ników (hitlerowców) od spraw polskich
ku walce z komunizmem. Walka na ży-
cie i na śmierć między Czerwonymi a
Białymi Niemcami, walna bitwa rozpo-
czął nominacją gabinetu Hitler — Pa-
pen, jest dla nas plusem, stanowczym plu-
sem. Może plusem o znaczeniu chwilowej
pieredyzki, ale plusem. Ma to wszelkie
cechy paradoksu zastawienia w polskim
umyśle tego nazwiska Hitler z tem słowem
„pieredyzka”. Wiemy o tem. Nikt,
my najmniej tego nie oczekiwaliśmy nie-
gdyś. Polityka zna takie paradoksy

Te dwa pytania: „Co z Niemcami?”
— „co to wszystko dla nas oznacza”,
stawiano sobie jednak jak Polska długa
i szeroka. Przeciwny, przeciwny czytel-
nik jeżeli w dniu „powszednie” mało zaj-
mując się polityką zagraniczną, to w
dniach wydarzeń tem skwapliwiej niemi
się zajmuje. Prasa ma obowiązek infor-
mowania. W państwach demokratycz-
nych, gdzie tak lub inaczej szerokie kręgi
ludności mają wpływ na sterowanie
państwem, informowanie takie ma na-
prawdę cechy obowiązku.

Otóż w ciągu tych kilku, niesłychanie
ważnych, niesłychanie znamienitych dla
Niemiec, to znaczy: i dla Polski, dni,
prasa nasza tego obowiązku naogół nie
spełnia. Nie lubimy monitorować: a prze-
cież może nie zawadzi czytelnikom dać
kilka wyników prasowych z tego czasu.
Niech zabawi się w profesora VII czy
VIII klasy gimnazjalnej, który kreśli ner-
wowym ółwkiem w uczniowskich wy-
pracowaniach szkolnych. W takich wy-
pracowaniach koryguje się nonsens o
Kordjanie, czy Grażynie i koryguje zwy-
czajne byki ortograficzne. Zaczynamy
correctum:

„Robotnik” poświęca dnia 4 b.m. ar-
tykuł wypadkom niemieckim „Godzina
Niemiec”. Zupełnie słusznie widzi w fa-
kcie nominacji Hitlera zapowiedź dla
Niemiec „wojny domowej i anarchii”.
Nie mówi też nic o groźbie wojny z Pol-
ską. Natomiast pomija zupełnie pytanie
„co to wszystko dla nas oznacza?” i
konkluduje tylko:

Jedyna możliwość uratowania Niemiec
od tej klęski, to zjednoczenie ruchu ro-
botniczego. Jeszcze komuniści niemiec-
cy wciąż „zwalczają” socjalistów, jako
„największego wroga”, jeszcze nie zo-
rientowali się w tragizm sytuacji, gro-
zącej przedewszystkiem dla nich samych.
Ale już z Moskwy dochodzą pogłoski o
możliwości kompromisu komunistów z
socjalistami. Oby ten kompromis nie
przyszedł za późno, kiedy zamiast silnych
organizacji robotniczych, nie dotknię-
tych dotąd ształem niszczycielskim hitle-
ryzmu, będą już tylko gruzy. Teraz
wspólny front robotniczy może jeszcze
zadąć cios śmiertelny faszyzmowi. Pó-
źniej będzie — zapóźno. Wybita dopraw-
dy ostatnia godzina wolności i demo-
kracji w Niemczech.”

„Robotnik” przekonuje zatem jed-
ność frontu socjalistów z komunistami.
Nie wiemy, czy Robotnik wierzy i w to,

że w tej koalicji socjalizm nie spadnie do
roli Austro-Węgier w stosunku do Nie-
miec w czasie wielkiej wojny. Wątpimy,
by sobie nie zdawał sprawy z tego, że
zwytystwo komunizmu w Niemczech,
to dla nas ujęcie we dwa ognie, — to
naprawdę „Godzina Polski”. A jednak
„Robotnik” wyzywa, cieszy się zgory na
takie zwycięstwo. W 1920 roku było ina-
czej.

„Gazeta Warszawska” ujmuje wypadki
niemieckie w ten sposób: Polsce grozi
wielkie niebezpieczeństwo, ale nie już
niebezpieczeństwo zbrojnego napadu:
również kwestja rewizji granic nie jest
— jej zdaniem — specjalnie niebezpiecz-
na. Wszakże i nie sami hitlerowcy, ale
wszystkie niemal stronnictwa niemieckie
głoszą ten postulat. Co natomiast jest nie
bezpieczne na dziś — to perspektywa
wysiedlenia z Niemiec licznych rzesz Ży-
dów, którzy wyemigrowali kiedyś z Pol-
ski do Niemiec i tam nie zdążyli nabyć
nowego obywatelstwa.

Możemy z zadowoleniem podkreślić,
zdawanie sobie sprawy, że rząd Hitlera
nie wnosi żadnego specjalnie nowego
niebezpieczeństwa rewizji granic, czy
wojny — przynajmniej na teraz. Szkoda,
że nie postawiono „kropki nad i”. Szkoda,
że nie podkreślono tego, co tak słu-
sznie podkreśla „Robotnik”, że Niemcy
z nominacją Hitlera weszły w ostre sta-
dium walki wewnętrznej i dlatego dawne
groźby nie uważa „G. W.” za aktual-
ne. Co do żydów, to niewiadomo czy wal-
ka z komunizmem nie odwróci uwagi
Niemiec od tego jeszcze frontu. Tembar-
dziej, że zawsze dotąd walka z Żydami
i walka z Polską, szły tam razem.

Korespondent berliński „G.W.” po-
święcił całą swoją uwagę wewnętrznemu
układowi sił Hitler-Papen. Naszem zła-
nieniem zacieśnia to horyzonty niemieckie:
nie tarcia Hitler — Hugenberg, czy dziś
na arenie Niemiec, ale walka „Prawica —
Komuna. Jeżeli wobec tej rozprawy lę-
dzą się konflikty socjalistów z komuni-
stami, to chyba złagodzą się i konflikty
między członkami jednego i tego samego
rządu.

„Kurjer Warszawski” nie wycofuje
się z przekonania tak u nas rozpowsze-
dnionego a do bardzo niedawna wyglą-
dającego na w pełni uzasadnione, że ob-
jęcie władzy przez Hitlera oznaczać musi
rychły zatarg z Polską. W długim artyku-
le wylicza wszystkie stadja, jakimi od
Brueninga do Hitlera przebiegła rzeczy-
wistość niemiecka. Potem pisze:

„Należy przypuszczać, że Hitler i jego
doradcy zdają sobie sprawę z niebezpie-
czeństwa, które, po dojściu do władzy,
grozi partji w razie niemożności przepro-
wadzenia programu. W powyższym zaś
składzie gabinetu nie można nawet my-
śleć o urzędowyistnieniu programu, który
się mieni nietylko narodowym, lecz także
socjalistycznym”.

Oczywiście, Ale o tem mówił podany
w depeszach skład personalny gabinetu.
Zamiast powtarzać go w zmienionych sło-
wach, może by lepiej było zaś wejść w
rację dla jakich, mimo że o urzędowyist-
niu socjalnego programu Hitlera w rze-
czy samej przy obecnym gabinecie „mo-
wy być nie może”, mimo że nieurzędowy-
wistnienie to może odciągnąć od Hitlera
masy, wszedł ten Hitler do tak dlań nie-
korzystnej konstelacji gabinetowej? Prze-
cież ta racja, przecież to „niebezpieczeń-
stwo komunistyczne” właśnie zmusiło
Hitlera do rezygnacji choćby czasowej z
rzeczy mniejszej wagi na rzecz rzeczy
ważniejszej.

Zdaje się że tej grozy, grozy z której
już zdaje sobie sprawę i „Gazeta War-
szawska”, „Kurjer” conajmniej nie docie-
nia. „Nikt bowiem nie potrafi przewidzieć,
czy kanclerz Hitler, gdy nie potrafi wy-
brnąć z trudności wewnętrznych, nie bę-
dzie szukał wyjścia w awanturze zew-
nętrnej”. Nam się zdaje, że jeśli nie po-
trafi „znaleźć wyjścia”, — to się popros-
tu zawali...

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” był
jednym z tych nielicznych (3) pism pol-
skich, które zamieściły in extenso tę tak
znamienną odezwę, jaką było orędzie
nowego rządu. Pytaniem „co oznacza rząd
Hitlera”, zajął się oczywiście szczegó-
wo. Odpowiedź jest alternatywna:

Albo socjalna rewolucja i wojna do-
mowa, jako rezultat starcia dysponują-
cego wszystkimi środkami maszynowy pa-
ństwowej kapitalu, a zorganizowaną lewicą,
albo próba awantury na zewnątrz,
jako jedyny wentyl, który dla nadmiaru
przegranej pary może być jeszcze ot-
warty w kotłach narodowym.

I potem konkluduje:
Pojawienie się rządu Hitlera nie jest
niespodzianką, ale także nie jest bina-
jucy oświadczanie do młodzieży akademickiej:
„W dniu 6 lutego br. stała się na dziedzi-
cu uniwersyteckim rzecz mgdy dotychczas w

Może na tem częściowy przegląd za-
kończymy.

Informowanie dziennikarskie nie pole-
ga tylko na zamieszczaniu otrzymanych
wiadomości. Polega nietylko na ich skom-
mentowaniu dogodnym dla własnych tez.
Polega przedewszystkiem na staraniu się
wytworzenia z tych wiadomości, depesz,
komunikatów, korespondencji, pewnej ca-
łości, pewnego obrazu, z którego można
by czytając, wytworzyć sobie o pewnych
zdarzeniach możliwie najprostsze i naj-
jaśniejsze pojęcie.

Użyliśmy określenia „obraz”: gdy się
mówi o obrazie, to nie sposób nie myśleć
o rzeczy dla każdego obrazu podstawo-
wej: perspektywa. Bez perspektywy o-
braz jest nie do pomyślenia. Potrzeba
perspektywy — oto najważniejszy w niej
walor. Może się mylimy. Może nasz sąd
gzeszy tu przesadą. Parę lat temu na łam-
ach „Przeglądu Współczesnego” zamie-
ścił jednak taką właśnie krytykę na-
szej prasy i jej metod informowania Alek-
sander Bregman z Genewy. I on to wszyst-
ko właśnie zarzucił. Fakty, wiadomości
— to są rzeczy, z których należy budo-
wać rozumowanie artykułu. Fakty, wiadomości
— to są u nas rzeczy, z której
każdy chce ulepić widzimisię własnej te-
zy. Polski publicysta pisząc artykuł od-
powiada na czternaście interesujących
pytań: tylko nie odpowie na te, poza któ-
rem szukając, czytelnik otworzył artykuł
polski publicysta. Lub daje odrazu dwie
odpowiedzi: albo — albo; inaczej i tak
i nie. Jak to dobrze, że między czytelnik-
iem a dziennikarzem nie zachodzi sto-
sunek, jaki łączy ucznia i egzaminatora:
zdaje się, że najcierpliwzy egzaminator
nie byłby zachwycony, gdyby mu na je-
go zapytanie o datę bitwy pod Grunwaldem
odpowiedziano „...tuzinem dat in-
nych. Prasa polska informuje w wadi-
wem świetle i w wadiwej perspektywie:
jaskrawym tego dowodem były ostatnie
dni. Niemcy dziś, — to nie „tarcia” Hit-
ler — Hugenberg, to nie historia jak i
przez kogo upadł generał Schleicher, na-
wet nie „awantura zewnętrzna”. Powta-
rzamy, będziemy powtarzać: Niemcy dziś
— to walna rozprawa koalicji komunis-
tycznej i antykomunistycznej. I to jeszcze
drugie zagadnienie: Hitler utrzyma czy
nie utrzyma przy sobie masy. Tylko te
dwa zagadnienia. Nie więcej jak te dwa
zagadnienia. Jest to bardzo proste. Ale do
tego sprowadza się wszystko

K. P.

B. więźniowie brzescy przed Sądem Apelacyjnym Demonstracyjne zrzeczenie się obrońców

WARSAWA PAT. — W dniu 7 bm. o go-
dzinie 10,15 rozpoczęła się w Sądzie Apelacyj-
nym rozprawa przeciw posłowi Liebermanowi
i towarzyskom. Stawili się wszyscy oskarżeni z
wyjątkiem posła Putka. Przewodniczący odczy-
tał uchwałę Sądu w sprawie wniosku obroń-
ców, domagającego się wyłączenia sędziego Chode-
ckiego, który jest w sprawie obecnej sędzią-refer-
entem. Wniosek obrony motywowany był tem,
że sędzią-referent przed roktem zgórą w innej
sprawie, w procesie prasowym redaktora Ma-
łyh w Toninie, miał wypowiedzieć się w sposób
przesadzający winę oskarżonych.

Sąd Apelacyjny, po rozpatrzeniu tej spr-
awy na wczorajszym posiedzeniu wewnętrznym i
po wyrażeniu sędziego-referenta, wniosek
obrony odrzucił.
Po odczytaniu tej uchwały adw. Berenson
i oskarżony Lieberman zabrali głos, stawiając
ponownie żądanie wyłączenia sędziego-referenta
Chodeckiego oraz atakując sędziego Wyczań-
skiego. Na zapytanie przewodniczącego, czy os-
karżony Lieberman stawia zatem wniosek o
wyłączenie sędziego Wyczańskiego, przemawia-

Napad na profesora dr. Wałek-Czerneckiego

W poniedziałek, dnia 6 bm. w godzinach
przedpołudniowych grupa studentów dokonała
ohydnego napadu na dziedzińcu Uniwersytetu
na wychodzącego z wykładu profesora historii
starożytnej na Uniwersytecie Warszawskim, dr.
Tadeusza Wałek-Czerneckiego. — Napastnicy
dopadli prof. Wałek-Czerneckiego z tyłu, obrzu-
cając go zgłębionymi jajkami, poczem biorący u-
dział w napadzie studenci pobili dotkliwie las-
kami swego profesora.
Po dokonaniu tego ohydny czynu, grupa

Wizyta min. Jędrzejewicza u prof. Wałek-Czerneckiego

Bezpośrednio po napadzie studentów na prof.
Wałek-Czerneckiego, minister oświaty p. Janusz
Jędrzejewicz odwiedził go w mieszkaniu, wyra-

Oświadczenie rektora uniwersytetu warszawskiego

WARSAWA. PAT. — Rektor Uniwersytetu
prof. dr. Ujejski złożył wczoraj w godzinach po-
łudniowych wizytę prof. drowi Tadeuszowi
Wałek-Czerneckiemu, któremu wyraził imieniem
Senatu Akademickiego Uniwersytetu głębokie
współczucie i obrurzenie z racji dokonanej na
niego napastki.
Jednocześnie jak nam komunikuje Sekretar-
iat Uniwersytetu, Rektor Ujejski wydał nastę-
pujące oświadczenie do młodzieży akademickiej:
„W dniu 6 lutego br. stała się na dziedzi-
cu uniwersyteckim rzecz mgdy dotychczas w

do walki z Hitlerem

BERLIN. PAT. — Przy olbrzymim ud-
ziale ludności odbył się we wtorek wie-
czorem w Lustgartenie meeting, w któ-
rym po raz pierwszy obok organizacji
socjalno - demokratycznych związków za-
wodowych i formacji Reichsbanneru ma-
nifestacyjnie wystąpiły oddziały komuni-
stów z czerwonymi transparentami. Do
tłumów, wypełniających szczerline plac
przed byłym pałacem cesarskim, przema-
wiał przewodniczący partji socjal -
demokratycznej Otto Wells, oświadczając, że
walka obecna toczyć się będzie pod ha-
słem jednolitego frontu klasy robotniczej.

Na frontowej ścianie pałacu cesar-
skiego rozpięty był w czasie wieczu trans-
parent z napisem: „Berlin pozostaje czer-
wony”.

Po mowie min. Raczynskiego w Genewie Wrażenie w Londynie

LONDYN. PAT. — Przemówienie de-
legata polskiego Raczynskiego w Gene-
wie, określające stanowisko Polski wo-
bec propozycji rozbrojeniu Francji
wywołało w kołach Londynu bardzo silne
wrażenie. Wyrażają tu satysfakcję z po-

Aktywność Wezuwjusza wzrasta Trzy wstrząsy pod emne

NEAPOL. PAT. — Fala ożywionej
aktywności Wezuwjusza trwa w dalszym
ciągu. Otwór krateru w ciągu nocy po-
większył dotychczasową średnicę o prze-
szło trzy metry.
Uczeni są zdania, że ilość nagroma-
dzonych gazów jest tak wielka, że należy
oczekiwać utworzenia się nowych krate-

Powódź w Lublinie

LUBLIN. PAT. — W ciągu ubiegłej
nocy powódź w Lublinie przybrała na
rozmiarach. W nocy wojsko przysłało
załogi lodowe na Bystrzycę. Wzbranie
wody zalały gmach cyrku na Rusalkach
oraz sąsiadujące domy. Ludność ewaku-
owano.

GABINET BRAUNA SKARZY DO TRYBUNALU RZESZY.

BERLIN. PAT. — Złożony z urzędu
gabinet pruski Brauna wystosował do Try-
bunału Rzeszy skargę, w której domaga
się wydania orzeczenia, stwierdzającego
niezgodność z konstytucją dekretu prezy-
denta Rzeszy z dnia 6 bm., rozwiązują-
cego Sejm pruski.

NOWA SERJA KRWAWYCH STARC.

BERLIN. PAT. — W ciągu ubiegłej
nocy doszło do licznych starć politycz-
nych zarówno w samym Berlinie, jak i na
prowincji. W Berlinie 4 osoby zostały
ciężko poranione, a wiele innych łez. —
W Hamburgu postrzelony został śmiertel-
nie jeden komunista. W Bonn w starciu
między hitlerowcami a członkami ugru-
powañ lewicowych 7 osób raniono, przy-
czem jeden reichsbannerowiec otrzymał
ciężki postrzał w brzuch.

REGATY GDYNIA — BORNHOLM — GDYNIA.

GDYNIA. PAT. Odbyły się pod prze-
wodnictwem admirała Unruga posiedze-
nie zarządu Yacht-Klubu Gdyni. Zebrani
uchwalili przeprowadzić w tym roku trzy
wielkie imprezy regatowe, a mianowicie
25 czerwca dalekomorskie regaty Gdynia-
Bornholm i z powrotem, 23 lipca regaty
Gdynia-Hel—Jastarnia—Gdynia, 6 sier-
pnia regaty w zatoce.

STRAJ GÓRNIKÓW W ASTURIJ.

PARYŻ. PAT. Zapowiedziany w As-
turji strajk górników rozpoczął się wczoraj
rano. Do strajku przyłączyli się robotnicy
przemysłu metalurgicznego.

Robotnicy, którzy należą do organizacji
powszechnej unji robotniczej, będącej —
pod wpływem partji socjalistycznej, stane-
li do pracy, natomiast związki zawodo-
we o charakterze syndykalistycznym i komu-
nistycznym nie powzięły dotychczas os-
tatecznej decyzji.

„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN” — NA INDEKSIE

BERLIN. PAT. Narodowy - socjalisty-
czny burmistrz miasta Dessau Hofmann
wydał kłenownikowi miejskiej wypożyczal-
ni kłsiążek polecenie niezwłocznego usu-
nienia z księgozbioru wszystkich kłsiążek o
treści komunistycznej i pacyfistycznej —
które zastąpione być mają wydawnictwami
patriotycznymi. Na indeksie umieszczo-
ne zostały między innymi wydane w języ-
ku niemieckim dzieła Trockiego oraz —
słynna powieść Remarque'a „Na zachodzie
bez zmian”.

MISTRZOSTWA NARCISKIE W INNSBRUCKU.

WIEN. PAT. W drugim dniu mi-
strzostw narciszkich świata w Innsbrucku
rozegrano bieg sztafetowy 4 razy po 10
kilometrów. Po raz pierwszy w zawodach
startowali również i narciarze polscy. —
Pierwsze miejsce zajął sztafeta szwedzka
osiągając czas 2 godziny 49 min. 4 sek.

Najlepszy czas na swoim odcinku uzy-
skał wchodzący w skład tej sztafety zwy-
cięzca olimpijski Uthnerstrom, który prze-
biegł 10 km. w 41 min. 17,2 sek. Drugie
miejsce zajął drużyna czechosłowacka,
trzecie austriacka, czwarte niemiecka, pią-
te włoska, szóste również sztafeta czecho-
słowacka. — Sztafeta polska zajął miej-
sce siódme, mając czas 3 godz. 14 min.
17,8 sek. Najlepszy czas ze sztafety pol-
skiej uzyskał na swym odcinku Andrzej
Mamusarz, przebiewając 10 km. w 46 min.
6,4 sek.

MISTRZOSTWA ŁYŹWIARSKIE PAN W OSŁO.

BERLIN. PAT. W Oslo odbyły się
wczoraj nieoficjalne łyżwiarskie mistrzost-
wa świata dla pań. Na tych zawodach —
światła formę wykazywały znane rekordzist-
ki świata Lambeck i Line. Na 500 m. wie-
denka Lambeck osiągnęła 52,2 sek. Na 1500
metrów Line (Norwegia) ustanowiła rekord
światowy 2 min. 58,7 sek. Lambeck zajął
drugie miejsce, ale jej czas — 2 min. 59,2
sek. Jest również lepszy od dotychczasowo-
go rekordy świata.

Lot Mollissona

PARYŻ. PAT. Mollisson wyjadł wczoraj
o godzinie 20 na lotnisku Pral koło
Barcelona, a o godzinie 2,45 odleciał do
Senegalu.

CASABLANCA. PAT. Lotnik Mollisson

przeleciał nad Casablancą o godzinie 5-tej.

„Trójkąt trzech państw”



Nad rzeką Olzą w pobliżu Mysłowic schodzą się granice Polski, Czechosłowacji i Niemiec. Teren ten zwano dawniej „Trójkątem trzech cesarzy”, schodziły się tu granice trzech cesarstw: Austrii, Niemiec i Rosji. Dzisiaj w punkcie tym zbiegają się granice trzech wolnych i niepodległych republik.

SILVA RERUM

Debaty budżetowa w Sejmie

Budżety ministerstw: spraw wojskowych, rolnictwa i oświaty

Zaczęło się... Nie weszła jeszcze w życie nowa, zreformowana przez prof. Nitscha, pisownia, a już rozległ się miądzący głos innego językoznawcy.

Przed kilku dniami, na tem właśnie miejscu, zaznacaliśmy, że do zamętu w dziedzinie polskiej pisowni w niemałym stopniu przyczyniają się sami uczeni językoznawcy, wzajemnie się zwalczający i pociągający za sobą zdezorientowanych laików.

Kurjer Warszawski (30) udziela głosu prof. St. Szoberowi, który bez litości rozprawia się z prof. Nitschem.

Uderza przedewszystkiem brak pewnych i kategorię zaleceń Zwroty takie, jak „można zalecić” utrudniają czytelnikowi korzystanie z „Pisowni”, bo w praktyce postępowania życiowego wszyscy szukamy wskazówek pewnych i wyraźnych.

To jest brak zasadniczego ujęcia formalnego przepisów, a co się tyczy wprowadzonych w nich zmian rzeczowych, to „reformy” nie można uznać za szczęśliwą.

Dotyczy ona dwóch punktów zasad naszej pisowni: 1) przenoszenia wyrazów z jednego wiersza na drugi i 2) łącznego bądź rozdzielczego pisania przysłówków złożonych. Stwierdzenie, obowiązujących dotąd przepisów w tych dziedzinach były bardzo balastem i pełne rażącej sprzeczności, jak naprzykład przysłowie „zapaśnik, obok z chłopką, dobranie obok dzień dobry, ale „reforma” nie wyprawa dnia z chaosu sprzeczności i wątpliwości, a najlepszym tego dowodem, że w samej „Pisowni” są niekonsekwentne: w tekście: „spowrotem (str. 32), a w słowniczku z powrotem, spowoda, ale z przyczyny, dorzeczy, ale od rzeczy! Widać sam redaktor przepisów nie umie się do nich stosować. Nie dziwnego, bo zasada, na której je oparł, jest niewłaściwa i niepraktyczna.

Słusznie, bardzo słusznie: zasada pisowni, dotycząca łącznego lub rozdzielczego pisania wyrazów, jest niewłaściwa i niekonsekwentna, ale dla czego gremjum językoznawców nie może opracować i ustalić zasad słusznych?

Prof. Szober mówi:

A przecież wszystkie, cisnące się tu, wątpliwości, dałoby się usunąć przez przyjęcie prostej reguły: przysłówki złożone piszemy w zasadzie rozdzielnie; łącznie piszemy tylko takie przysłówki, których części nie występują, jako samodzielne wyrazy, bądź formy gramatyczne, a więc rozdzielnie: z wieczora, z rana, za dnia, do dnia, z góry, z dołu, w tył, z początku, z powodu, po łacinie, po macoszemu, ale łącznie: zbliska, zdawna, popolsku, bezliku.

Ostry sąd wypowiedział prof. Szober i w stosunku do przepisów, odnoszących się do dzielenia wyrazów:

Co się tyczy zasad przenoszenia wyrazów, to chodzi tu przedewszystkiem o ustalenie sposobu przenoszenia wyrazów prostych w miarę zbiegu spółgłosek. Dotychczasowa zasada nie była szczęśliwie wybrana, bo doprowadzała w swym następstwie aż do 34 przepisów szczegółowych; ale nie da się również przyjąć zasady, proponowana w „Pisowni”, zupełnie bowiem lekceważyła poczucie składu słowotwórczego wyrazów, a poza tem doprowadza do takich anomalii, jak podział pa-anna, wi-ła, Jagie-ła.

Po szczegółowych rozważaniach na temat pisowni w ujęciu prof. Nitscha, prof. Szober tak mówi o tej pisowni:

Jak widać, ani pod względem naukowym, ani praktycznym, nie stoi ona na wysokości swego zadania: wprowadza zamęt ortograficzny i rozpowszechnia zupełnie błędne pojęcie o właściwościach gramatycznych języka polskiego.

Czy można wypowiedzieć bardziej ostro sąd?... „Zamęt ortograficzny”, — „zupełnie błędne pojęcie o właściwościach jęz. pol.” — a jednak tysiące nauczycieli muszą wbić do głów milionów dzieci właśnie te błędne pojęcia, przyczyniające się do zamętu!...

Czyżby naprawdę nie było żadnego sposobu, aby nasi uczeni filologowie mogli się wreszcie porozumieć ze sobą i opracować pisownię, nie budzącą większych zastrzeżeń?

Lector

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZYLCY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KŁĘSI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJECIE NALEPKI PRZECIWCIEGRZYLCZE! WOPIERAJCIE BUDOWE SANATORIUM POD WILNEM.

NIE ZBLIŻYŁ LECZ ODDALIŁ

Mikołaj Jorga, który jest znakomitym uczonym, dramaturgiem, poetą i wybitnym mężem stanu Rumunii, powiada:

— Trud ludzi pokornych i wzloty twórczego ducha — oto dwa czynniki, które zbliżają narody. Eminescu napewno magna pars feuerit w tej komunii duchowej Polaków i Rumunów, której pragnęli nasi przodkowie, częstokroć współtowarzysze w słusznej wojnie chrześcijańskiej...

Eminescu jako czynnik zbliżenia dwóch narodów — polskiego i rumuńskiego? Zdaje się, że to nazwisko nie jeszcze Polakowi nie mówi. Eminescu, który — jak tłumaczy Mikołaj Jorga — pokrewny był wielkim romantykowi Polski, i jak oni odczuwał potrzebę żyć ponad wiekami i przestrzenią, gnany mistycznym niepokojem:

Ze umrzeć mam przynigdy światom nie uwierzę. Ja — wieczna młodość, wieczny sen w girlandy gwiazd uwity, wbijam wzrok w słońce! W sercu mem przepych i szczytów szczyty — ja sam.

Ten urywek z „Ody” jest oczywiście całkiem romantycznym, całkiem polski.

Mihail Eminescu urodził się w roku 1850, umarł w roku 1889, mając lat trzydzieści dziewięć — jak Słowacki.

„Młody mężczyzna — piękność w każdym calu! Rysy klasyczne, wybitne — w obramieniu długich czarnych włosów.

WARSZAWA. PAT. — 81-sze plenarne posiedzenie Sejmu.

Na wczorajszym posiedzeniu Izba przystąpiła do dalszej debaty nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Pierwszy przemawiał poseł Tobinka (BB), który odpowiadał na zarzuty posłowa Klubu Narodowego, iż rzad jakoby niedość energicznie odpowiada na niepozytywną propagandę niemiecką za rewizją granic.

Mamy doskonałą armję, przeznaczoną do obrony granic i naszej wolności i żadna głupia gadanina na temat rewizji granic nie nas nie obchodzi! (hucze oklaski).

Po przemówieniu posła Tebinki zabrał głos drugi wiceminister spraw wojskowych — generał Składkowski, wityany hucznymi oklaskami.

Przemówienie wiceministra Składkowskiego

Gen. Składkowski, odpowiadając pos. Arciszewskiemu, który odmawiał w czarnych barwach obraz stosunków w wojsku, oświadczył, że mowę posła nazwałby mową rozleciennych okropności. Pos. Arciszewski społask jednego majora z I brygady, zresztą doskonałego żołnierza, który był niezadowolony i powiedział, że za dwa lata, jak tak będzie dalej, pójdzie z wojska. Trzeba być aparatem niezwykłej czułości, aby skargę jednego majora aż przed Sejm wyciągać. Gdyby 600 majorów powiedziało, że tak jest źle, że pójdą z wojska, toby minister zaniepokował się. Jestem tak dobrym żołnierzem, że nie jeszcze zaawansuje na podpułkownika. Gdybym był jego dobermanem, tobym mu powiedział: „Le pień ciepłoci w wojsku, niż jest chleb jak cywil w dzisiejszych stosunkach”.

Pos. Arciszewski wie dobrze, że w każdej armji są dwa sity, przez które się przesuwa oficerów: jedno w stopniu kapłana przy przejściu na majora, a drugie w stopniu pułkownika przy przejściu na generała. Przez te sity wszyscy przejdzie — na to niema rady. Gdyby każdy mógł awansować, musiałoby być tyle stanowisk generałów, ile jest poruczników.

Pos. Arciszewski mówił że zgroza przyciszonym głosem, że jest jakiś taki major w wojsku polskim, który wszędzie trzęsie, ale nie powiedział nam nazwiska, ab i nas nie przestraszyć. Jest człowiek — mówił wiceminister, który wszystkim trzęsie w wojsku, ale nie major, a Marszałek Piłsudski (oklaski na lawach BB) i który tak trzęsie, że wszyscy się boimy bez różnicy stopnia i który sam przeprowadza wszystkie awanse. Właśnie jemu zawdzięczamy to, o czem mówił pos. Arciszewski, że oficerowie harują od rana do nocy. Pan wiceminister dziękuje posłowi Arciszewskiemu za to, co powiedział. Oficerowie polscy wcale nie są butni, tylko słuchają i boją się i to jest dobre, dlatego, że słuchają i boją się dla dobra Polski.

Odpowiadając na zapytanie posła Arciszewskiego co do najcięższej artylerji, fortifikacyj, lotnictwa bombardującego i umocnienia wybrzeży oraz odpowiadając na jego twierdzenie, że społeczeństwo jest niespokojne, gen. Składkowski oświadcza, że te najcięższe armaty i samoloty bombowe mają naturę tak skromną, że jeśli się je chwali podczas pokoju, niesławnie działają podczas wojny, ale jeśli się o nich nie mówi, to na wojnie szczerzą i szczerzą żyć. Istnieje przesąd w wojsku — mówił generał Składkowski — że kiedy się bardzo klepie armatę w czasie pokoju, to będą też w czasie wojny. Jeśli społeczeństwo jest niespokojne to powiem, że wołę takie społeczeństwo, które pod

czas pokoju niepokoi się o wojnę, aniżeli takie, które w czasie pokoju było bardzo arbitralne, a w czasie wojny rozpaczalo.

Pan poseł Arciszewski mówił w końcu coś o młodzieży narodowej, czego minister Składkowski nie rozumiał. Mówił, że ono do wojska wejście, że wojsko nie może się tem zajmować. Ja wezmę — mówił generał — tę kwestję w przyszłości, chociaż nie jestem idealistą, że kiedy zajdzie potrzeba, młodzieży narodowej, młodzieży wszystkich partij stanie jednolicie pod jednym sztandarem i zasilą armję czynną bez różnic partyjnych (oklaski), wierzę, że te wszystkie różnice, które tu mamy, to będą głupstwa, drobniactwa wobec tego, że Ojczyzna niebezpieczeństwem. Mamy wodza armji. Armia czynna zasłona będzie armją rezerwową. Armia zapasowa będzie we wszystko, co trzeba i wierzę w to, że przy natężeniu wszystkich sił, nie chęć się, potrafi ona w ciężkim trudzie i zyciu i w psychicznym wywalczyc Polsce zwycięstwo (hucze i długotrwałe oklaski na lawach BB).

Po przemówieniu wiceministra debatę nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych zakończono i przystąpiono do budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Referent tego budżetu pos. Stroynowski stwierdził, między innymi, że dalsze możliwości rozwoju rolnictwa może zapewnić tylko rozszerzenie rynków wewnętrznych. Trzeba wzmocnić się nabywcami nabywców. Rozważna i ostrożna polityka rolna w ostatnim trzecieciu dała wynik lepszy, niż w innych państwach. Referent oświadczył, że wysokości cen plodów rolnych. Następnie wrócił uwagę, że rozporządzenie Prezydenta z października rozstrzygnęło sprawę dłu goterminowego kredytu w myśl interesów przedłużenia rolnictwa.

Następnie przemawiał pos.: Fiałkowski, Malinowski, Sanocja i Poniatowski, poczem marszałek odczytał posiedzenie do godziny 16-tej.

Po przerwie po krótkiej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa, emerytur i rent, przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa Oświaty.

Sprawozdawca pos. Zdzisław Stronicki stwierdził, że wydatki osiagają sumę 324.597.177 zł., poczem omawia wszystkie działy budżetu Ministerstwa, prosząc za zakończeniu o przyjęcie preliminarza wraz z poprawkami, przyjętymi w komisji.

Mowa min. Jędrzejewicza

Zkolei zabrał głos minister WR i OP Jędrzejewicz.

W czasach tak ciężkich jak obecne, sprawa szkolnictwa powszechnego jest niewątpliwie jednym z najtrudniejszych zagadnień w naszym życiu państwowym. Powinna przejść przez nie cała młodzież szkolna. Z drugiej strony środki materjalne w chwili obecnej nie wystarczają na objęcie przynajmniej szkolnym wszystkich dzieci w wieku lat od 7—14. Żadne narzekanie, żadna krytyka nie tu nie poradzi. To, co w tym zakresie zostało zrobione, przedstawia się imponująco. Potrafilismy powiększyć o 262 tysięcy ilość dzieci w szkole w porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym. Stało się to za cenę obrymniego wysiłku nauczycielskiego. Dokładna statystyka wykazuje, że około 450 tysięcy dzieci znajduje się poza szkołą. W tem jest poważna ilość dzieci, zwolnionych od przynajmniej szkolnego, wreszcie ponad 100 tysięcy dzieci, których istotnie nie potrafilismy pomieścić w naszych szkołach.

Wysoka Izbo! Po długiej i żmudnej pracy

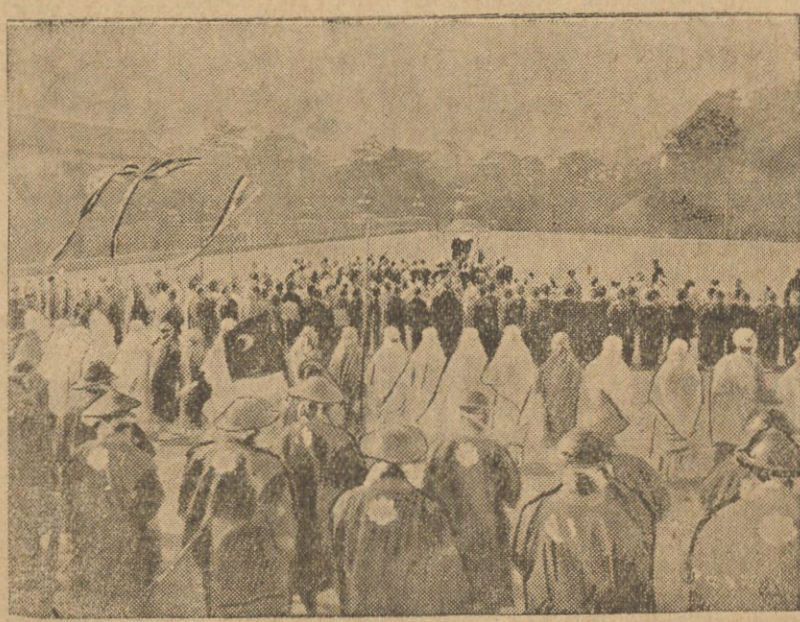
Wysoka Izbo! Z tej wysokiej trybuny, z której słyszysz mnie cała Polska, muszę jak najkategoryczniej zaprotestować przeciwko tym me todom walki politycznej, które podsuwa się młodzieży. Metody te są sprzeczne z elementarnymi wymaganiami etyki, metody te są barbarzyńskie, wyzbyte wszelkich cech honoru, metody te są metodami tchórzów. Jestem głęboko przekonany, że powinny one wywołać szczerzy odruch oburzenia i potępienia ze strony wszystkich uczciwych obywateli Rzeczypospolitej, ze strony wszystkich organów prasowych, niezależnie od ich różnic politycznych i ideologicznych.

WARSZAWA. PAT. — Po przemówieniu p. ministra w dyskusji pierwszy przemawiał poseł Kordecki z Klubu Narodowego, który omówił ogólne problemy wchodzące, spradowające zagadnienie do walki dwóch światopoglądów: państwowego i narodowego. Mówca krytykuje stosunek władz szkolnych do nauczycielstwa, jak również organiz. „Zręb”. Szeroko omawia pozatem organiz. młodzieży „Straż Przednia”, wyrażając się negatywnie o jej działalności i programie.

Pos. Welykanowicz porusza sprawę szkolnictwa ukraińskiego, zajmując w konkluzji sta nowisko negatywne wobec budżetu Ministerstwa WR i OP.

Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem oświaty we środę o godzinie 10 rano.

Z krainy wschodzącego słońca



Zdjęcie przedstawia nabożeństwo żałobne za żołnierzy armji japońskiej, poległych w walkach z Chińczykami.

suferskich wędrownych teatrzyków; aby stąd popędzić na studia nad Spinozą i Kantem do Wiednia; aby zostać redaktorem wielkiego dziennika politycznego; aby nakoniec, w trzydziestym szóstym roku jego życia, zamknąć się za drzwiami szpitala dla obłąkanych — aż do śmierci. Tu odwrócił go jeden z przyjaciół: „Mówiłeś o poezji, rozniecił w Eminescu nagłą radość twórcy, która objawiła się w sposób wprost dziecięcy. Objawiony poeta wyciągnął z kieszeni swój papier i począł odczytywać zeń swoje plomienne wiersze. Tymczasem na arkuszu papieru widniały tylko dwa słowa: Dumny wojewoda. Eminescu więc improwizował, i wyczuwał się w całej harmonji dźwięków niepokalaną techniką mistrza, przeciwstawiającą się ostatnim wstrząsom duszy pogrążonej już w ciemnościach”.

Improwizowana „Duma wojewody” była, być może, ostatnim wybuchem natchnienia. Wkrótce potem zginął poeta tragiczną śmiercią. Warjat — towarzyszył rozbił mu czaszkę kamieniem.

— I jeśli płakałem — notuje Jon E. Caragiale — gdy go przyjaciele i wrogowie, czciciele i zazdrośnicy odprowadzali pod świętą wieżę, doprawdy — nie śmierć jego wycisnęło mi łzy, lecz udręka jego życia i wszystko to, co ten niezmiernie wrażliwy człowiek wycierpiał, z powodu warunków opacznych, przez ludzi i przez siebie samego. —

Świat w nieprzerwanym żądź dzikości Toczy się, burzy kołem. A ja w mej dumnej samotności Już stałem się popiołem.

Tak kończy się wiersz Eminescu p.t. „Testament”. Wiersz ten przypomina również Słowackiego. Przypomina i

nad reorganizacją naszej szkoły stwierdzam, że wszystko rozwija się w zamierzony zgóry sposób. Przed latem będziemy mieli gotowy program szkoły powszechnej i gimnazjum ogólnokształcącego. W roku 1925 całość prac programowych w zakresie szkolnictwa będzie zakończona. Jestem zupełnie pewny, że w 6 lat od uchwały uchwalenia ustawy, nowy ustroj szkolny będzie całkowicie wprowadzony w życie.

Sądze, że mnie osobiście zarzut bezprogramowości nigdy nie dotyczył. Dzisiaj pragnę podkreślić, że program wychowania obywatelskiego państwowego staje się coraz bardziej nitką przez wodnią całą pracę Ministerstwa. Klade na te sprawy szczególny nacisk nietylko dlatego, że wychowanie państwowe jest wielką zdobyczą współczesnej myśli wychowawczej, ale dlatego również, że w naszej sytuacji geograficznej, w warunkach, w jakich nas dzieje postawiły, sprawa w stosunku ludności do państwa stanowić będzie o losach Polski.

Chcę raz jeszcze stwierdzić kategorycznie, że projekt ustawy akademickiej w żadnej mierze nie narusza zasadniczo wolności nauki i wszelkie pod tym względem zarzuty muszą traktować jako świadome mijanie się z prawdą, albo jako wynik nierozumienia stanu nauki. W ostatnich czasach sprawa ta ojęła już nietylko środowiska profesorskie, ale przeszła na teren młodzieży akademickiej i oto jesteśmy świadkami zajść niezwykłych. Część młodzieży — wiadomo oczywiście jakiego oblicza politycznego — zaczyna urządzić dzikie, brutalne napaści na tych profesorów, którzy oświadczyli się za zmianą obowiązującej ustawy o szkołach akademickich. Młodzież ta broni rzekomo zagrożonej wolności myśli, a jednocześnie obraża i bije swoich profesorów, którzy w ważnym zagadnieniu organizacji nauczania na żądanie komisji sejmowej ze swego niewątpliwie prawa nie skrepowana niczem myślą zrobili użytek. Przyzywaliśmy się już do wielu przykrych rzeczy. W szczególności dwukrotnie bylimy świadkami niekulturalnych dzikich ekscesów w wyższych uczelniach, połączonej z użyciem siły fizycznej w stosunkach, w których właśnie wszelka przemoc fizyczna winna być kategorycznie wykluczona. Ale po raz pierwszy stajemy wobec faktu zupełnie nowego, wobec faktu bicia profesorów w naszych szkołach najwyższych przez młodzież. Czegoś podobnego jeszcze nie było i nie był to dziki wyryk jednostek. Jest to widocznie ustalona i sprezywaną metoda.

Profesor Dr Bartel, profesor Nowakowski, profesor Czerny, prof. Steike, prof. Walek-Czernecki zostali obrażeni i urażeni, albo pobici, albo jedno i drugie, jak to miało miejsce z profesorem Walek-Czerneckim.

Wysoka Izbo! Z tej wysokiej trybuny, z której słyszysz mnie cała Polska, muszę jak najkategoryczniej zaprotestować przeciwko tym me todom walki politycznej, które podsuwa się młodzieży. Metody te są sprzeczne z elementarnymi wymaganiami etyki, metody te są barbarzyńskie, wyzbyte wszelkich cech honoru, metody te są metodami tchórzów. Jestem głęboko przekonany, że powinny one wywołać szczerzy odruch oburzenia i potępienia ze strony wszystkich uczciwych obywateli Rzeczypospolitej, ze strony wszystkich organów prasowych, niezależnie od ich różnic politycznych i ideologicznych.

WARSZAWA. PAT. — Po przemówieniu p. ministra w dyskusji pierwszy przemawiał poseł Kordecki z Klubu Narodowego, który omówił ogólne problemy wchodzące, spradowające zagadnienie do walki dwóch światopoglądów: państwowego i narodowego. Mówca krytykuje stosunek władz szkolnych do nauczycielstwa, jak również organiz. „Zręb”. Szeroko omawia pozatem organiz. młodzieży „Straż Przednia”, wyrażając się negatywnie o jej działalności i programie.

Pos. Welykanowicz porusza sprawę szkolnictwa ukraińskiego, zajmując w konkluzji sta nowisko negatywne wobec budżetu Ministerstwa WR i OP.

Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem oświaty we środę o godzinie 10 rano.

Zgon hr. Apponyi'ego

GENEWA. PAT. — Zmarł tu dziś hr. Apponyi, wybitny mąż stanu Węgier.

Pościg za zbuntowanym krążownikiem

BATAWAJA. PAT. — Dwie łodzie pod wodną, trzy hydroplany, stawiacz min, jak również parowce rządowe biorą udział w pościgu za krążownikiem „Zeven Provincien”, na którego pokładzie zbuntowali się marynarze, trzymając w niewoli 50 białych, wśród których jest 16 oficerów.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Parowiec „Aldebaran” przejął depesze radiową zbuntowanych marynarzy, którzy zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnymi warunkami, żądają mianowicie zapewnienia im wolności, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo uwiecznionych przez nich na pokładzie europejskich.

Polskie rakiety w Szwecji



Nasi tenisiści na zawodach w Szwecji odnoszą szereg zasłużonych zwycięstw. Na powyższym zdjęciu widzimy po przyjeździe na dworzec w Sztokholmie, od prawej p.p. Toczyskiego, Jędrzejowską i Witmana. Komplet r-kiet, jakie zabrali z sobą nasi mistrzowie, świadczy o solidnym ekwipunku sportowym.

Chram Buddy i pałace przemysłu staną na wielkiej wystawie

Specjalny wys

Zjazd Wil. Zw. Teatrów i Chórów Ludowych

W niedzielę w sali reprezentacyjnej Kuratorium Okr. Szkolnego Wileńskiego odbył się zjazd delegatów zespołów amatorskich teatrów ludowych z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego.

Obrazy zgalił prezes Towarzystwa Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie p. Drac. Przewodniczący kierownik oddziału oświaty państwowej Kuratorium Wileńskiego insp. Stubiński, który powitał biorącego udział w obradach p. kuratora Szelągowskiego, wizytatora ministerialnego, twórcy pierwszego teatru ludowego p. Cierniak z Warszawy, oraz innych gości i delegatów. Dłuższe przemówienie wygłosił p. kurator Szelągowski, który ustosunkowując się z całą przychylnością do akcji teatrów ludowych, przyrzekł tej akcji swą pomoc. — Obszerny referat o teatrze ludowym i jego roli wygłosił p. wizytator Cierniak. Drugim referatem był referat o teatrze regionalnym p. Szkapo.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos p. Romer-Ochenkowska, p. Drac i in., wypowiadając swe poglądy na istotę teatru ludowego.

Następnie sprawozdanie z dotychczasowej działalności T-wa Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie złożył p. Drac. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Towarzystwo jest w przededniu posiadania własnej sali teatralnej wartości 12,5 miliona, która będzie zaspokajając potrzebę teatrów amatorskich z terenu. Z wydatkami Towarzystwa przychodzi Kuratorium, oraz Ministerstwo W.R. i O.P.

Z kolei przyjęto jako członka honorowego Towarzystwa p. Zygmunta Nagrodzkiego, oraz wyrażono podziękowanie p. kuratorowi Szelągowskiemu za okazany pomoc.

Następnym punktem porządku dziennego była sprawa zmiany statutu. Po dokonanej zmianie Towarzystwo nosić będzie nazwę „Wileński Związek Teatrów i Chórów Ludowych”.

W wyniku wyborów zarządu, prezesem został p. Stubiński, wybrany jednogłośnie. — Po nadaniu do zarządu wchodzi 10 członków z Wileńszczyzny, Nowogródzkiej i Grodzieńszczyzny — pracowników społeczno-oświatowych, artystów teatralnych i t.p. Wybrano również komisję rewizyjną w składzie 3 członków i 2 zastępców.

Zjazd zakończył się uchwaleniem podziękowania za ofiarną pracę dotychczasowemu zarządowi, p.p. Dracowi i Stubińskiemu, oraz wspólną fotografię.

Milą niespodzianką był występ chóru ludowego z Mickun, który odpiewał szereg pieśni ludowych, oraz scenki, odegrane przez wychowanki tutejszego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Zjazd odbył się w 40-ty rocznicę powstania teatru ludowego. Przybyło na zjazd około 150 delegatów.

Oferty na komunikację miejską

WILNO. Wobec tego, że oddanie komoci- sji na eksploatację linii autobusowych w mieście „Saurerowi” jest bardzo problematyczne, licznym przedsiębiorcom również zamieszkałym jak i przedstawicielom firm samochodowych zwracają się do magistratu z zapytaniami co do warunków na jakich

6 lat więzienia za szpiegostwo

Onegdaj Sąd O-rogowy rozpatrywał sprawę niejakiego Eugenjusza Jagodzkiego, oskarżonego u uprwanie szpiegostwa na rzecz je-

KRONIKA wileńska

— DLACZEGO NIE WSZYSCY. Zarządzone ustawienie lodu z ulisó jak widać nie wszyskich obowiązuje. Wystarczy wskazać na posesję gdzie mieszczą się technicy przy ul. Wileńskiej i gmach wojewódzki przy zbiegu ulic Zamkowej i Magdaleny.

— WYJAZD PREZ. RATYŃSKIEGO. W dniu 6 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ratyński wyjechał na kilkudniową podróż do Urzędów powiatowych. Na czas nieobecności zastępować objął p. Bielunas, a naczelnik wydziału W. Izby.

— TERMINY PODATKOWE. W b. m. płatne są następujące podatki:

W ciągu całego miesiąca podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1932 r., krzyżosowy podatek do tego podatku oraz podatek od lokali i placów niezabudowanych za I kwartał 1933 r.

Do 15 lutego — państwowy podatek — przemysłowy od obrotu, osiągnięty w m-cu styczniu 1933 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawczawcze.

Do 15 lutego — zaliczka miesięczna na poczet nadwyżecznego podatku od docho- dów osiągniętych przez notariuszów (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu styczniu 1933 r.

Do 20 lutego — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lutego 1933 r.

Do 23 lutego — opłaty od schowków — (safesów), pobrane na rzecz bezroboczych przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w w. m.

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

z dnia 7 lutego 1933 r.

Cisnienie średnie: 762.

Temperatura średnia: -2.

Temperatura najwyższa: +1.

Temperatura najniższa: -5.

Opad w mm.: ślad.

Wiatr: północny.

Tendencja: wzrost.

Uwagi: przelotne opady.

PROGNOZA P.M.-a na dzień dzisiejszy:

Po rannych mgłach i oparach dość pogodnie noc silniejsze przyzroki, zwłaszcza na Wileńszczyźnie, w ciągu dnia temperatura w pobl. zera.

ZALOBYNA

— O sp. ks. Pawła Kulwiecia, dziennikarzu wileń. w 21szą rocznicę jego zgonu. We środę 8 lutego w kościele św. Duchy miejscowy prob. ks. A. Kulesza odprawił Mszę św. za spokój duszy zmarłego. Doznanie było bardzo liczne.

UNIWERSYTECKA

— Odwołanie honorowej promocji prof. Fontesa. Z powodu choroby i niemożności przyjazdu do Wina posta brazylijskiego, który miał przyjąć w imieniu prof. Antoniego Cardosa Fontesa dyplom doktora medycyny honoris causa, zapowiedziana na dziś uroczystość wręczenia tego dyplomu nie odbędzie się. Uroczystość ta zostaje przeniesiona na dzień 8 marca r. Prześlana na dziś zaproszenia, zachowują swoją ważność.

AKADEMICKA

— Kolo Matemat.-Fiz. i Astronomiczne USB w Wilnie, urzędują w dniu 8 lutego (środa) 1933 r. w Ognisku Akad. (Wielka 24) o godz. 19 „tradycyjną herbatkę” na którą zaprasza członków i sympatyków Kola Zarząd.

— S. K. M. M. Odrodzenie podaje do wiadomości, że w środę dnia 8 b. m. o godz. 20tej odbędzie się zebranie jurorów z referatem kol. Jana Prekiera n. t.: „Stojunec Odrodzenia do innych organizacji na USB.” Obecność jurorów konieczna. Goście mile widziani.

— Sekcja Wyrobienia Wewnętrznego Sola licy Marjańskiej Akademików podaje do wiadomości, że we czwartek dnia 9 b. m. o godz. 19 odbędzie się zebranie Sekcji z referatem p.t.: „Praca nad charakterem”.

SKOLNA

— SPOTKANIE „MACIEJEWICZÓWEK”. W nadchodzącą niedzielę między godzinami 12 a 13 w południe, w euklierni K. Sztrallina, ul. Wielka 2 spotkają się „Maciejewiczówki” i późniejsze „Orzeszkówki” w celu wspólnego porozumienia się co do sposobu pożegnania opuszczającej Wilno pani Julji Maciejewiczowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Dziś na Srodzie Literackiej rozwinię się dyskusja na temat zawsze żywych problemów twórczości St. Wyspiańskiego. O symbolicznym „Wesela” mówić będzie prof. Mieczysław Lisowski, w referacie zatytułowanym „Róża i pawie pióra”. Będzie to trzecie z rzędu zebranie literatów wileńskich, poświęcone geniuszowi teatru, w związku z 25-leciem jego zgonu. Początek o 8,30 wiecz. Wstęp dla wprowadzonych gości 1 zł, dla akademików 75 gr.

Następna Środa będzie uczczeniem 50-lecia pracy pisarskiej prof. Marjana Zdziechowskiego, prezesa honorowego wileńskiego Związku Literatów.

— Odczyty antropozoficzne. Znany Wilnu ze swych corocznych wykładów p. Aleksander Pozzo (Dornach, Szwajcaria), wygłosi w sali Stowarzyszenia Techników dwa wykłady na temat: Goethe a współczesność. Pierwszy z nich pt.: Goethe a dusza słowiańska, odbędzie się w piątek najbliższy tj. 10 II, drugi pt.: Faust Goethego jako księga życia, — w poniedziałek 13 II. Odczyty będą wygłoszone w języku rosyjskim. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp od 20 gr. do 1 zł.

— Z Bratniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych. Dziś o godz. 20 w lokalu Szkoły Nauk Politycznych odbędzie się Igi Wieczór Polityczny, na którym kol. Jan Duchnowski wygłosi referat na temat: „Europa na przelomie”.

Wstęp wolny.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Zarząd T-wa Hodowców Golebi Poczty wch „Zurawi” w Wilnie, zwołuje na dzień 11 lutego br. Ogólne Walne Zebranie członków Twa, na które zaprasza nie tylko członków, lecz i wszystkich, którzy interesują się hodowlą i tresurą gołębi pocztowych.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Oferty na komunikację miejską

WILNO. Wobec tego, że oddanie komoci- sji na eksploatację linii autobusowych w mieście „Saurerowi” jest bardzo problematyczne, licznym przedsiębiorcom również zamieszkałym jak i przedstawicielom firm samochodowych zwracają się do magistratu z zapytaniami co do warunków na jakich

6 lat więzienia za szpiegostwo

Onegdaj Sąd O-rogowy rozpatrywał sprawę niejakiego Eugenjusza Jagodzkiego, oskarżonego u uprwanie szpiegostwa na rzecz je-

KRONIKA wileńska

— DLACZEGO NIE WSZYSCY. Zarządzone ustawienie lodu z ulisó jak widać nie wszyskich obowiązuje. Wystarczy wskazać na posesję gdzie mieszczą się technicy przy ul. Wileńskiej i gmach wojewódzki przy zbiegu ulic Zamkowej i Magdaleny.

— WYJAZD PREZ. RATYŃSKIEGO. W dniu 6 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ratyński wyjechał na kilkudniową podróż do Urzędów powiatowych. Na czas nieobecności zastępować objął p. Bielunas, a naczelnik wydziału W. Izby.

— TERMINY PODATKOWE. W b. m. płatne są następujące podatki:

W ciągu całego miesiąca podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1932 r., krzyżosowy podatek do tego podatku oraz podatek od lokali i placów niezabudowanych za I kwartał 1933 r.

Do 15 lutego — państwowy podatek — przemysłowy od obrotu, osiągnięty w m-cu styczniu 1933 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawczawcze.

Do 15 lutego — zaliczka miesięczna na poczet nadwyżecznego podatku od docho- dów osiągniętych przez notariuszów (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu styczniu 1933 r.

Do 20 lutego — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lutego 1933 r.

Do 23 lutego — opłaty od schowków — (safesów), pobrane na rzecz bezroboczych przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w w. m.

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

z dnia 7 lutego 1933 r.

Cisnienie średnie: 762.

Temperatura średnia: -2.

Temperatura najwyższa: +1.

Temperatura najniższa: -5.

Opad w mm.: ślad.

Wiatr: północny.

Tendencja: wzrost.

Uwagi: przelotne opady.

PROGNOZA P.M.-a na dzień dzisiejszy:

Po rannych mgłach i oparach dość pogodnie noc silniejsze przyzroki, zwłaszcza na Wileńszczyźnie, w ciągu dnia temperatura w pobl. zera.

ZALOBYNA

— O sp. ks. Pawła Kulwiecia, dziennikarzu wileń. w 21szą rocznicę jego zgonu. We środę 8 lutego w kościele św. Duchy miejscowy prob. ks. A. Kulesza odprawił Mszę św. za spokój duszy zmarłego. Doznanie było bardzo liczne.

UNIWERSYTECKA

— Odwołanie honorowej promocji prof. Fontesa. Z powodu choroby i niemożności przyjazdu do Wina posta brazylijskiego, który miał przyjąć w imieniu prof. Antoniego Cardosa Fontesa dyplom doktora medycyny honoris causa, zapowiedziana na dziś uroczystość wręczenia tego dyplomu nie odbędzie się. Uroczystość ta zostaje przeniesiona na dzień 8 marca r. Prześlana na dziś zaproszenia, zachowują swoją ważność.

AKADEMICKA

— Kolo Matemat.-Fiz. i Astronomiczne USB w Wilnie, urzędują w dniu 8 lutego (środa) 1933 r. w Ognisku Akad. (Wielka 24) o godz. 19 „tradycyjną herbatkę” na którą zaprasza członków i sympatyków Kola Zarząd.

— S. K. M. M. Odrodzenie podaje do wiadomości, że w środę dnia 8 b. m. o godz. 20tej odbędzie się zebranie jurorów z referatem kol. Jana Prekiera n. t.: „Stojunec Odrodzenia do innych organizacji na USB.” Obecność jurorów konieczna. Goście mile widziani.

— Sekcja Wyrobienia Wewnętrznego Sola licy Marjańskiej Akademików podaje do wiadomości, że we czwartek dnia 9 b. m. o godz. 19 odbędzie się zebranie Sekcji z referatem p.t.: „Praca nad charakterem”.

SKOLNA

— SPOTKANIE „MACIEJEWICZÓWEK”. W nadchodzącą niedzielę między godzinami 12 a 13 w południe, w euklierni K. Sztrallina, ul. Wielka 2 spotkają się „Maciejewiczówki” i późniejsze „Orzeszkówki” w celu wspólnego porozumienia się co do sposobu pożegnania opuszczającej Wilno pani Julji Maciejewiczowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Dziś na Srodzie Literackiej rozwinię się dyskusja na temat zawsze żywych problemów twórczości St. Wyspiańskiego. O symbolicznym „Wesela” mówić będzie prof. Mieczysław Lisowski, w referacie zatytułowanym „Róża i pawie pióra”. Będzie to trzecie z rzędu zebranie literatów wileńskich, poświęcone geniuszowi teatru, w związku z 25-leciem jego zgonu. Początek o 8,30 wiecz. Wstęp dla wprowadzonych gości 1 zł, dla akademików 75 gr.

Następna Środa będzie uczczeniem 50-lecia pracy pisarskiej prof. Marjana Zdziechowskiego, prezesa honorowego wileńskiego Związku Literatów.

— Odczyty antropozoficzne. Znany Wilnu ze swych corocznych wykładów p. Aleksander Pozzo (Dornach, Szwajcaria), wygłosi w sali Stowarzyszenia Techników dwa wykłady na temat: Goethe a współczesność. Pierwszy z nich pt.: Goethe a dusza słowiańska, odbędzie się w piątek najbliższy tj. 10 II, drugi pt.: Faust Goethego jako księga życia, — w poniedziałek 13 II. Odczyty będą wygłoszone w języku rosyjskim. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp od 20 gr. do 1 zł.

— Z Bratniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych. Dziś o godz. 20 w lokalu Szkoły Nauk Politycznych odbędzie się Igi Wieczór Polityczny, na którym kol. Jan Duchnowski wygłosi referat na temat: „Europa na przelomie”.

Wstęp wolny.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Zarząd T-wa Hodowców Golebi Poczty wch „Zurawi” w Wilnie, zwołuje na dzień 11 lutego br. Ogólne Walne Zebranie członków Twa, na które zaprasza nie tylko członków, lecz i wszystkich, którzy interesują się hodowlą i tresurą gołębi pocztowych.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego Zw. Inw. Woj. 8 bm. o g. 18 w lokalu Związku przy Ostrobramskiej 27 odbędzie się odczyt, który wygłosi p. Karas na temat „Polityka czynu i ugody”. — Prelekcja ilustrowana będzie przezczarom.

Oferty na komunikację miejską

WILNO. Wobec tego, że oddanie komoci- sji na eksploatację linii autobusowych w mieście „Saurerowi” jest bardzo problematyczne, licznym przedsiębiorcom również zamieszkałym jak i przedstawicielom firm samochodowych zwracają się do magistratu z zapytaniami co do warunków na jakich

6 lat więzienia za szpiegostwo

Onegdaj Sąd O-rogowy rozpatrywał sprawę niejakiego Eugenjusza Jagodzkiego, oskarżonego u uprwanie szpiegostwa na rzecz je-

KRONIKA wileńska

— DLACZEGO NIE WSZYSCY. Zarządzone ustawienie lodu z ulisó jak widać nie wszyskich obowiązuje. Wystarczy wskazać na posesję gdzie mieszczą się technicy przy ul. Wileńskiej i gmach wojewódzki przy zbiegu ulic Zamkowej i Magdaleny.

— WYJAZD PREZ. RATYŃSKIEGO. W dniu 6 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ratyński wyjechał na kilkudniową podróż do Urzędów powiatowych. Na czas nieobecności zastępować objął p. Bielunas, a naczelnik wydziału W. Izby.

— TERMINY PODATKOWE. W b. m. płatne są następujące podatki:

W ciągu całego miesiąca podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1932 r., krzyżosowy podatek do tego podatku oraz podatek od lokali i placów niezabudowanych za I kwartał 1933 r.

Do 15 lutego — państwowy podatek — przemysłowy od obrotu, osiągnięty w m-cu styczniu 1933 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawczawcze.

Do 15 lutego — zaliczka miesięczna na poczet nadwyżecznego podatku od docho- dów osiągniętych przez notariuszów (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu styczniu 1933 r.

Do 20 lutego — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lutego 1933 r.

Do 23 lutego — opłaty od schowków — (safesów), pobrane na rzecz bezroboczych przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w w. m.

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

z dnia 7 lutego 1933 r.

Cisnienie średnie: 762.

Temperatura średnia: -2.

Temperatura najwyższa: +1.

Temperatura najniższa: -5.

Opad w mm.: ślad.

Wiatr: północny.

Tendencja: wzrost.

Uwagi: przelotne opady.

PROGNOZA P.M.-a na dzień dzisiejszy:

Po rannych mgłach i oparach dość pogodnie noc silniejsze przyzroki, zwłaszcza na Wileńszczyźnie, w ciągu dnia temperatura w pobl. zera.

ZALOBYNA

— O sp. ks. Pawła Kulwiecia, dziennikarzu wileń. w 21szą rocznicę jego zgonu. We środę 8 lutego w kościele św. Duchy miejscowy prob. ks. A. Kulesza odprawił Mszę św. za spokój duszy zmarłego. Doznanie było bardzo liczne.

UNIWERSYTECKA

— Odwołanie honorowej promocji prof. Fontesa. Z powodu choroby i niemożności przyjazdu do Wina posta brazylijskiego, który miał przyjąć w imieniu prof. Antoniego Cardosa Fontesa dyplom doktora medycyny honoris causa, zapowiedziana na dziś uroczystość wręczenia tego dyplomu nie odbędzie się. Uroczystość ta zostaje przeniesiona na dzień 8 marca r. Prześlana na dziś zaproszenia, zachowują swoją ważność.

AKADEMICKA

— Kolo Matemat.-Fiz. i Astronomiczne USB w Wilnie, urzędują w dniu 8 lutego (środa) 1933 r. w Ognisku Akad. (Wielka 24) o godz. 19 „tradycyjną herbatkę” na którą zaprasza członków i sympatyków Kola Zarząd.

— S. K. M. M. Odrodzenie podaje do wiadomości, że w środę dnia 8 b. m. o godz. 20tej odbędzie się zebranie jurorów z referatem kol. Jana Prekiera n. t.: „Stojunec Odrodzenia do innych organizacji na USB.” Obecność jurorów konieczna. Goście mile widziani.

— Sekcja Wyrobienia Wewnętrznego Sola licy Marjańskiej Akademików podaje do wiadomości, że we czwartek dnia 9 b. m. o godz. 19 odbędzie się zebranie Sekcji z referatem p.t.: „Praca nad charakterem”.

SKOLNA

— SPOTKANIE „MACIEJEWICZÓWEK”. W nadchodzącą niedzielę między godzinami 12 a 13 w południe, w euklierni K. Sztrallina, ul. Wielka 2 spotkają się „Maciejewiczówki” i późniejsze „Orzeszkówki” w celu wspólnego porozumienia się co do sposobu pożegnania opuszczającej Wilno pani Julji Maciejewiczowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Dziś na Srodzie Literackiej rozwinię się dyskusja na temat zawsze żywych problemów twórczości St. Wyspiańskiego. O symbolicznym „Wesela” mówić będzie prof. Mieczysław Lisowski, w referacie zatytułowanym „Róża i pawie pióra”. Będzie to trzecie z rzędu zebranie literatów wileńskich, poświęcone geniuszowi teatru, w związku z 25-leciem jego zgonu. Początek o 8,30 wiecz. Wstęp dla wprowadzonych gości 1 zł, dla akademików 75 gr.

Następna Środa będzie uczczeniem 50-lecia pracy pisarskiej prof. Marjana Zdziechowskiego, prezesa honorowego wileńskiego Związku Literatów.

— Odczyty antropozoficzne. Znany Wilnu ze swych corocznych wykładów p. Aleksander Pozzo (Dornach, Szwajcaria), wygłosi w sali Stowarzyszenia Techników dwa wykłady na temat: Goethe a współczesność. Pierwszy z nich pt.: Goethe a dusza słowiańska, odbędzie się w piątek najbliższy tj. 10 II, drugi pt.: Faust Goethego jako księga życia, — w poniedziałek 13 II. Odczyty będą wygłoszone w języku rosyjskim. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp od 20 gr. do 1 zł.

— Z Bratniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych. Dziś o godz. 20 w lokalu Szkoły Nauk Politycznych odbędzie się Igi Wieczór Polityczny, na którym kol. Jan Duchnowski wygłosi refer

grodzińska

slonimiska

Dźwiękowe-kino „REWJA”
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Król bulwarów paryskich
GEORGES MILTON
w swym najnowszym filmie
Na scenie:
BALET
Radwan i Rymie-liczowna oraz popularny LOPEK
Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w niedzielę i święto o godz. 2-ej popoł.
Jutro wiek sensoryjny premier! Na scenie występy zespołu kubańskich żokaków.

Dzisiaj po raz ostatni
BANDA BUBULA
fontanna dźwięków Źródło wesołości
Najweselejszy film sezonu.

Dzisiaj po raz ostatni
RAJ PODŁOTKÓW
W rol. gl. figlarna, pełna humoru i wdzięku ANNA ONDRA i słynny reżyser filmowy (który wyczerpał wszystkie filmy z Władą Baranową) KAROL LA MACZ Poraz pierwszy występują oni razem na filmie! Nad program Uroczym d. d. dźwięk. Ceny od 20 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sob i św. o 2-ej

Dźwiękowe kino
CASINO
Wielka 47, tel. 15-41

Dzisiaj po raz ostatni
RAJ PODŁOTKÓW
W rol. gl. figlarna, pełna humoru i wdzięku ANNA ONDRA i słynny reżyser filmowy (który wyczerpał wszystkie filmy z Władą Baranową) KAROL LA MACZ Poraz pierwszy występują oni razem na filmie! Nad program Uroczym d. d. dźwięk. Ceny od 20 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sob i św. o 2-ej

Dźwiękowe kino
HELIOS

Na scenie **NOWY REPERTUAR!** Gościące występy artystów ścislecznych.
NA WESOŁO! REWJA ulub. publ. HANKA RUNOWIECKA, ALEKSANDER SUCHICKI, S. ANISŁAW BELSKI.
Przeboje programu: Kobieta i fortepian, czarna archidėja. Prel. kca o anatomji, Pomeranc pozaje i in. Humor! Śpiew Skcezal Aktualjal! — Na ekranie: Najspanialszy film produkcji francuskiej

Dźwiękowe kino
„PAN”
Wielka 42, tel. 528

Dzisiaj po raz ostatni
GRETA GARBO CLARK GABLE
w dramacie czarn, amysłów i namiętności
„ZUZANNA LENOX”
Nad program: Uroczym dodatkowe dźwiękowe. — Seanse 4, 6, 8 i 10.15

Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28

Dzisiaj po raz ostatni
PRECZ Z MIŁOŚCIĄ
W rol. gl. JADWIGA SMÓRSKA i WITOLD CONTI. Przejłone pieśń legionowe i kozackie w wykonaniu Bernard. Nad program: Atrak je dźwiękowe. — Początek o g 4, 6, 8 i 10.20, w dniu świąt o g 2-ej

Dźwiękowe kino-teatr
„ŚWIATOWID”
Mickiewicza 9.

Dzisiaj po raz ostatni
ROK 1914
W rol. gl. JADWIGA SMÓRSKA i WITOLD CONTI. Przejłone pieśń legionowe i kozackie w wykonaniu Bernard. Nad program: Atrak je dźwiękowe. — Początek o g 4, 6, 8 i 10.20, w dniu świąt o g 2-ej

Dźwiękowe kino-teatr
„ŚWIATOWID”
Mickiewicza 9.

Dzisiaj po raz ostatni
ROK 1914
W rol. gl. JADWIGA SMÓRSKA i WITOLD CONTI. Przejłone pieśń legionowe i kozackie w wykonaniu Bernard. Nad program: Atrak je dźwiękowe. — Początek o g 4, 6, 8 i 10.20, w dniu świąt o g 2-ej

— UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY RZĄDÓW JEGO ŚWIĘTOBLIWOSCI OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XI. Z inicjatywy Zarządu Parafjalnego Akcji Katolickiej przy Parze w Grodnie w niedzielę dnia 12 lutego b. r. w XI rocznicę koronacji Jego Świętobliwości Ojca Św. Piusa XI odbędzie się uroczysty obchód z programem następującym:
1) O godz. 11.30 uroczysta suma z okolicznościowym kazaniem. Miejsca dla przedstawicieli władz i społeczeństwa będą zarezerwowane przed prezbiterjum. Wszystkie organizacje społeczne, wojskowe, kulturalno-oświatowe, spontowne, zawodowe, fachowe, cechy, związki zawodowe, i t. d., proszone są tą drogą o delegowanie swoich przedstawicieli i pocztów sztandarowych. Specjalnie zaproszenia rozesłane nie będą.
2) O godz. 13.30 uroczysta akademja papieska w Teatrze Miejskim. Wstęp za biletami. Dochód przeznaczony na ratowanie Bazyliki Wileńskiej. Szczegółowy program akademji podamy później.

— BUDŻET ZWIĄZKU KOMUNALNEGO POW. GRODZIENSKIEGO. Preliminarz budżetowy na rok 1933-34 Związku Komunalnego pow. Grodzieńskiego zostaje wyłożony do przeglądu płatnikom danin komunalnych na przeciąg dni 7-miu t. j. od dnia 9 do 15 lutego 1933 r. włącznie. Sprostowania i sprzeciwy przyjmować będzie Biuro Wydziału Powiatowego Sejmiku w godzinach urzędowych.

— UCZTA SZYDERCÓW. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki w Grodnie urządzona została w dniu 6 lutego w foyer Teatru Miejskiego żywa uczta pod nazwą „Uczta szyderców”. Imprezą ta zgrupowała grono słuchaczy. Odczytano szereg artykułów, wierszy, ogłoszeń i t. d., które stały na bardzo wysokim poziomie.

— BYŁO MU ZIMNO. W dniu 6 b. m. zatrzymany został Poleśniczek Antoni zam. przy ul. Sobieskiego 22, razem z węglem pochodzącym z kradzieży na szkodę PKP. Dochodzenie prowadzi i komisarzaj.

— USILOWANIE ZABOJSTWA. W dniu 6 lutego b. r. o godz. 14-tej na przedjeżdżającego obok majątku Kaszubie gm. Skidel Szymczuka Grzegorza m-ca wsi Białowie gm. Skidel, w towarzystwie syna swiego Teofila lat 28, napadło 3 robotników z majątku Kaszubie, z których jeden t. j. Leon Kuźmicki zatrzymał konia, a Żołudek Aleksander i Waszkiewicz Józef uzbójczy w łopaty i widły zadali — Szymczukowi kilka ran w głowę. Motywy pobicia były porachunki osobiste.

Poszkodowany w stanie nieprzytomnym został odstawiony do szpitala sejmikowego w Grodnie. Sprawcy zostali zatrzymani. Dochodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Skidlu.

— USILOWANIE SAMOBOJSTWA. W dniu 6 lutego Anna Czyżewska zam. w Grodnie przy ul. Bazylińskiej 59 przez wypicie 1/4 butelki spirytusu denaturowanego usiłowała popełnić samobójstwo. Powód usiłowania samobójstwa — brak środków do życia. Denatke przewieziono do szpitala Miejskiego w Grodnie. Stan zdrowia nie jest groźny.

— W DOMY SŁONIMSKIE WKRADA SIĘ WODA. W skutek kilkudniowych deszczy i znacznego ocieplenia — nieduży dopływ Szczary — Wielzabka wpadająca w Słonimie znaczenie wzniosła. Woda wystąpiła z brzozy i wylała na przecinającą ulicę 3 Maja która na odległości 100 metrów znalazła się pod wodą.

Wskutek tego piecha komunikacja koźsz z miastem jest znacznie utrudniona. Około 10 domów zostało zalanych ze wszystkich stron wodą, tak, że ludność przestaje się doń po kładkach.

— Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO KOMITETU LOPP. Komitet Powiatowy LOPP rozpoczął akcję uświadamiania społeczeństwa w obronie przeciwgazowej. — Zostały zorganizowane kursy OPG w Hurcach Szkoły Handlowej i Gimnazjum Żeńskiego imienia Królowej Barbary Radziwiłłowej.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

— UCZTA SZYDERCÓW. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki w Grodnie urządzona została w dniu 6 lutego w foyer Teatru Miejskiego żywa uczta pod nazwą „Uczta szyderców”. Imprezą ta zgrupowała grono słuchaczy. Odczytano szereg artykułów, wierszy, ogłoszeń i t. d., które stały na bardzo wysokim poziomie.

— BYŁO MU ZIMNO. W dniu 6 b. m. zatrzymany został Poleśniczek Antoni zam. przy ul. Sobieskiego 22, razem z węglem pochodzącym z kradzieży na szkodę PKP. Dochodzenie prowadzi i komisarzaj.

— USILOWANIE ZABOJSTWA. W dniu 6 lutego b. r. o godz. 14-tej na przedjeżdżającego obok majątku Kaszubie gm. Skidel Szymczuka Grzegorza m-ca wsi Białowie gm. Skidel, w towarzystwie syna swiego Teofila lat 28, napadło 3 robotników z majątku Kaszubie, z których jeden t. j. Leon Kuźmicki zatrzymał konia, a Żołudek Aleksander i Waszkiewicz Józef uzbójczy w łopaty i widły zadali — Szymczukowi kilka ran w głowę. Motywy pobicia były porachunki osobiste.

Poszkodowany w stanie nieprzytomnym został odstawiony do szpitala sejmikowego w Grodnie. Sprawcy zostali zatrzymani. Dochodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Skidlu.

— USILOWANIE SAMOBOJSTWA. W dniu 6 lutego Anna Czyżewska zam. w Grodnie przy ul. Bazylińskiej 59 przez wypicie 1/4 butelki spirytusu denaturowanego usiłowała popełnić samobójstwo. Powód usiłowania samobójstwa — brak środków do życia. Denatke przewieziono do szpitala Miejskiego w Grodnie. Stan zdrowia nie jest groźny.

— W DOMY SŁONIMSKIE WKRADA SIĘ WODA. W skutek kilkudniowych deszczy i znacznego ocieplenia — nieduży dopływ Szczary — Wielzabka wpadająca w Słonimie znaczenie wzniosła. Woda wystąpiła z brzozy i wylała na przecinającą ulicę 3 Maja która na odległości 100 metrów znalazła się pod wodą.

Wskutek tego piecha komunikacja koźsz z miastem jest znacznie utrudniona. Około 10 domów zostało zalanych ze wszystkich stron wodą, tak, że ludność przestaje się doń po kładkach.

— Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO KOMITETU LOPP. Komitet Powiatowy LOPP rozpoczął akcję uświadamiania społeczeństwa w obronie przeciwgazowej. — Zostały zorganizowane kursy OPG w Hurcach Szkoły Handlowej i Gimnazjum Żeńskiego imienia Królowej Barbary Radziwiłłowej.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

— UCZTA SZYDERCÓW. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki w Grodnie urządzona została w dniu 6 lutego w foyer Teatru Miejskiego żywa uczta pod nazwą „Uczta szyderców”. Imprezą ta zgrupowała grono słuchaczy. Odczytano szereg artykułów, wierszy, ogłoszeń i t. d., które stały na bardzo wysokim poziomie.

— BYŁO MU ZIMNO. W dniu 6 b. m. zatrzymany został Poleśniczek Antoni zam. przy ul. Sobieskiego 22, razem z węglem pochodzącym z kradzieży na szkodę PKP. Dochodzenie prowadzi i komisarzaj.

— USILOWANIE ZABOJSTWA. W dniu 6 lutego b. r. o godz. 14-tej na przedjeżdżającego obok majątku Kaszubie gm. Skidel Szymczuka Grzegorza m-ca wsi Białowie gm. Skidel, w towarzystwie syna swiego Teofila lat 28, napadło 3 robotników z majątku Kaszubie, z których jeden t. j. Leon Kuźmicki zatrzymał konia, a Żołudek Aleksander i Waszkiewicz Józef uzbójczy w łopaty i widły zadali — Szymczukowi kilka ran w głowę. Motywy pobicia były porachunki osobiste.

Poszkodowany w stanie nieprzytomnym został odstawiony do szpitala sejmikowego w Grodnie. Sprawcy zostali zatrzymani. Dochodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Skidlu.

— USILOWANIE SAMOBOJSTWA. W dniu 6 lutego Anna Czyżewska zam. w Grodnie przy ul. Bazylińskiej 59 przez wypicie 1/4 butelki spirytusu denaturowanego usiłowała popełnić samobójstwo. Powód usiłowania samobójstwa — brak środków do życia. Denatke przewieziono do szpitala Miejskiego w Grodnie. Stan zdrowia nie jest groźny.

— W DOMY SŁONIMSKIE WKRADA SIĘ WODA. W skutek kilkudniowych deszczy i znacznego ocieplenia — nieduży dopływ Szczary — Wielzabka wpadająca w Słonimie znaczenie wzniosła. Woda wystąpiła z brzozy i wylała na przecinającą ulicę 3 Maja która na odległości 100 metrów znalazła się pod wodą.

Wskutek tego piecha komunikacja koźsz z miastem jest znacznie utrudniona. Około 10 domów zostało zalanych ze wszystkich stron wodą, tak, że ludność przestaje się doń po kładkach.

— Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO KOMITETU LOPP. Komitet Powiatowy LOPP rozpoczął akcję uświadamiania społeczeństwa w obronie przeciwgazowej. — Zostały zorganizowane kursy OPG w Hurcach Szkoły Handlowej i Gimnazjum Żeńskiego imienia Królowej Barbary Radziwiłłowej.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczęto w dniu 19 stycznia i odbywają się jeden raz tygodniowo.

Jeśli chodzi o starsze społeczeństwo — to tu Komitet podchodzi do sprawy systematycznie najprędz wyszkolił instruktorów, dających, a później już szerszy ogół społeczeństwa.

kursu informacyjnego będą mogli być — przyjęci na kurs podinstruktorski, który zostanie uruchomiony w początkach marca.

Zapisy oraz wszelkie informacje w sprawach kursów udziela codziennie w godzinach urzędowych p. Jan Piekarski — Starosta Powiatowe.

— ZABAWA TANESZNA W OGNISKU KOLEJOWYM. Ruchliwe ognisko kolejowe, w szeregowości jego gospodarzy p. Kowalewski, urządził w dniu 11 lutego zabawę tanceczną dochód z której przeznaczony jest na Komitet do Spraw Bezrobocia.

Sądymy, że społeczeństwo poprze imprezę kolejarzy, gdyż naprawdę za wydatne 1 zł. 50 gr. będziemy mieli sporo nie spodzianek.

Z GUBIONĄ Kartę trzeźwości Nr. 981 i potwierdzenie zgłoszenia na imię Jana Rowięjszy uważać za nieważne.

Ofiary K. Gorzuchowski na pomoc bezrobotnym — niemy jasności 5 zł. Dla rodziny W. bezimiennie 2 zł. Bezimiennie na Dom Dzieciątka Jezus 2 zł. 12.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądowy w Wilnie II rewiru, zam. w Wilnie, przy ul. Zakretowej pod Nr. 3, niniejszem obwieszcza, że na podstawie art. 46 — 48 § 116 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. 34 poz. 321) o prawie Bankowym, w dniu 14 lutego 1933 roku, od godziny 10 rano, w Wilnie przy ulicy Tartaki Nr. 10, w składach Domu Bankowego T. Buminiowicz w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej 77 i pół sążni drzewa opałowego sosnowego, należącego do Izabela Lewinska zastawionego w pomieszczeniu — Domu Bankowym na zaspokojenie jego pretensji do Izabela Lewinska, oszacowanego na sumę zł. 4.072 gr. 62. Drzewo podlega sprzedażi można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądowy H. Lisowski

— Od kogo życzy sobie pan sędzia zacząć badanie? — zapytał przystaw.

— Od stróża sąsiedniej willi.

— „Już wszedł rolę” — pomyślał przystaw, odwracając się śpiesznie, by ukryć pogardliwy uśmiech.

Za chwilę wszedł do pokoju rumianny, tegi chłop, z wypiętym brzuchem i ciekawie biegającymi po pokoju oczkami.

— Imię, imię ojca, nazwisko, wiek, religja. — posypały się formalne pytania, które odebrały rezon stróżowi. Odrzucił pewność spojrzenia i dumne poczucie ważności swej roli. Przed sędzią stał nieśmiały, przestraszony chłop, drżący pod szczerze groźnym okiem przedstawiciela sprawiedliwości.

— Iwan Petrowicz Bezpaly, 35-cio letni, prawosławny, ze wsi Kriwozierze, Penzeńskiej gubernji, — raportował, jak kając się.

— Czy dawno już jesteś stróżem w sąsiedniej willi?

— Drugie lato, proszę jaśnie pana. A także zimą służyłem u swoich panów w mieście.

— Czy znasz dobrze tutejszego stróża? Może wiesz, gdzie on jest.

— Iwan z wczorajszego dnia wyjechałszy do wioski, — odpowiedział: — żeby powieścić, że bardzo dobrze znam jego, to nie, ale, po somsiadku znamyśmy się.

— Czy Iwan sam sobie mówił, że wyjeżdża?

— Tak jest, proszę jaśnie pana. Wczoraj wieczorem był u mnie, mówił, że, jak znaczy się, pan pułkownik wstanie, zaraz przyśle po mnie, żeby pomóc.

(C. d. n.)

Radjo wileńskie

SRODA, DNIA 8 lutego 1933 roku

12.10 — Muzyka z płyt
13.20 — Kom. meteor.
14.40 — Program dzien.
14.45 — Giełda rolnicza
15.25 — Kom. Zw. Młodzieży Polsk.
15.35 — Audycja dla dzieci.
16.00 — Ulubieńcy publiczności na płytach.
16.40 — „Genjusz serca” odczyt wygl. J. Muszkowski.
17.00 — Koncert
17.40 — „Zagadnienie kształcenia pracowników społecznych” — odczyt wygl. prof. H. Radzińska.
17.55 — Program na czwartek.
18.00 — Muzyka lekka.
18.40 — Przegląd literacki.
18.55 — Rozmaitości.
19.00 — Codzienny odcinek powieści.
19.10 — Rozmait.
19.15 — „W świetle lampy” — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski.
19.30 — „Francuskie Maurfice wybitny powieściopisarz” — feljton wygl. prof. Góński.
19.45 — Pras. dziennik radjowy.
20.00 — Koncert lekki.
20.50 — Wiadomości sportowe
21.00 — Koncert kameralny.
22.00 — „Na widokokręgu”
22.15 — „Aktual” — mówiony dwutygodnik humorystyczny Redakt.: Taddy i Teddy.
22.40 — „Gdynia” — odczyt w języku esperantkim wygl. Bajwid.
22.55 — Kom. meteor i Muż. taneczna.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Komornik Sądu Mościicki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 8-go lutego — 1933 r. od godz. 10-tej rano, w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji należnego do Cateia Noza majątku ruchomego, składającego się z wełnowy damskiej, oszacowanego na sumę zł. 1450 — ma zaspokojenie pretensji firmy „Fryd